

Wychowywanie

Wzór dla mojego dziecka. Kto nim jest? Czy model wychowania bezstresowego jest właściwy?

Patrząc na spadek kulturalnego zachowania, chęci nauki a zarazem chęci korzystania z pustych gier komputerowych, na co pozwalają niektórzy rodzice, istnieje raczej



pilna potrzeba odszukania Wzorca. Okazja jest. Wspominaliśmy św. Stanisława Kostkę. Wymagał od siebie, nawet jak inni od niego nie wymagali. Patron Dzieci i Młodzieży. **?Rodzice nie przyzwyczajali nas do przyjemności, postępowali z nami surowo. Zaprawiano nas do modlitwy i uczciwości?** ? tak opisywał atmosferę domu rodzinnego jego brat Paweł podczas beatyfikacji. Wspominał także o wyjątkowej wrażliwości Stasia ?Gdy przy stole rodzinnym siedzieliśmy razem i coś było opowiedziane nieco za swobodnie, braciszek miał to we zwyczaju, jakby tracił przytomność?. W każdym razie nie pozostał pobożnym lalusiem. Przeciwnie, jego słynna piesza wędrówka z Wiednia do Rzymu dowiodła, że **bynajmniej nie jest mięczakiem, ale kimś, kto potrafi walczyć o swoje. A właściwie o to, co Boże**. Przemyślenia dla Rodzica: 1. Surowość wychowania ? innymi słowy bardzo jasne zasady. Wracasz o tej godzinie. Z tymi nie możesz się kolegować, a z tymi tak. Z komputera korzystasz tylko przez 30 min. i tylko w sobotę, ale dopiero, gdy posprzątasz pokój i wyczyścisz buty na niedzielę. Po posiłku zanim odejdiesz od stołu masz się pomodlić i powiedzieć Dziękuję Mamo, Tato. 2. Zaprawianie do uczciwości ? to oddać Bogu, co należy do Boga i rzetelnie przykładać się do nauki. Uczciwość ? to Uczcić Pan Jezusa przez Mszę św. szkolną i niedzielną, to poranna i wieczorna modlitwa. W przeciwnym razie, pod górę będzie Twemu dziecku z nauką, z dobrym zachowaniem, nie mówiąc o dojrzałych postawach w dorosłym życiu. 3. Wrażliwy i walczył o to, co Boże – bo szatan, jak

lew ryczący też walczy o duszę każdego z nas, uczy św. Paweł. Czy w Twoim domu panuje wrażliwość czy drażliwość na duchowe obowiązki? Czy Twoje dziecko w pokoju ma święty obraz lub krzyż na ścianie? Czy zachęcamy do modlitwy? Kiedy ostatnio jako Rodzic powiedziałeś: byłeś(aś) w tym miesiącu u spowiedzi świętej? Z pamięcią o zasadzie, iż dzieci i młodzież w każdym czasie, zamykają uszy na słowa a otwierają oczy na przykłady. Wróćmy do Wzorca. Kiedy miał 14 lat kształcił się w kolegium. Młodzi chłopcy ?z dobrych domów? niekoniecznie interesowali się nauką czy religią. Wiedeń był dla nich wymarzonym miejscem, gdzie można się było ?wyszumieć? bez kontroli rodziców. Koledzy więc nie szczędzili drwin Stasiowi, który nie wybierał ich towarzystwa a w wolnych chwilach się modlił. Wniosek: Czy pomagasz Twojemu dziecku tłumacząc, że trzeba pomodlić się przed sprawdzianem, kartkówką, i zanim zacznie się uczyć w domu to warto poprosić Ducha Świętego o pomoc i światło. Bo ów Święty miał niecałe 18 lat, a rzymianie zegnali go jak świętego. Taką zyskał opinię! choć o nią nie zabiegał. Pochowany w kościele św. Andrzeja na Kwirynale. Ks. Wojtyła podczas rzymskich studiów często się tam modlił. Papież mówił: ?Jego krótka droga życiowa była wielkim biegiem na przełaj, do celu życia, jakim jest świętość?. Taki może zaimponować współczesnej młodzieży odpowiedzialnością, rzetelnością i miłością do Pana Boga. Był sobą, wybrał Boga. Wiedział czego chce, wtedy, kiedy inni chcieli się tylko wyszumieć.

Ks. Mariusz

Wychowanie

Pan Jezus powiedział: *Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę*. A czyż podobnie nie jest w życiu rodzinnym? Bowiem jeśli rodzic miłuje dziecko (a nie rozpieszcza czy pragnie zatrzymać przy sobie), wówczas dziecko w dorosłym życiu



zachowywać będzie cenne nauki swoich rodziców. A proces ten określamy wychowaniem, które nigdy nie będzie łatwe. Ponieważ wychowaniu podlega nie tylko wychowywany ale i człowiek dorosły. Wiemy, że: *dzieci w każdym czasie zamykają uszy na słowa, a otwierają oczy na przykłady*, dlatego warto przykładać uwagę do postaw, które dajemy młodemu pokoleniu, bo np. dziecko już dwa lata starsze ma inne potrzeby i oczekiwania od czasu, kiedy wystarczyło, iż rodzic kupi nową lalkę czy ładne sportowe buty. Dlatego ludzie starsi, z wdzięcznością wracają do swej przeszłości, mówiąc jak to było za ich czasów w domu, gdy Tata powiedział tak i tak, a Mama nauczyła mnie tego i tamtego? A dziś jak na dłoni widać, że im więcej seriali, Internetu i telefonów komórkowych w dłoni dzieci i młodzieży, tym mniej czasu by usiąść z ogródkiem z dziećmi, czy też wybrać się na spacer w niedzielne popołudnie, bo w tygodniu i tak na to zbytnio czasu nie znajdziemy.

Gdyby zadać pytanie *czy kochasz swoje dziecko?*, na pewno odpowiesz twierdząco i będzie to prawdą, ale ważniejszym pytaniem jest *czy twoje dziecko wie, że je kochasz?* I poczekaj zanim zbyt szybko udzielisz odpowiedzi. Gdyż łatwo można się usprawiedliwić że tyle pracy, że porządki w domu, że robisz to dla dzieci itd. (ale czy one naprawdę potrzebują nowej komórki i gier komputerowych?). A miłość wymaga tego, by wyrażać ją na sposób zrozumiały, ponieważ *miłość = czas = wychowanie*. Dlatego ważne jest mówienie dziecku o tym, że jest się z niego dumnym. Sprawdzone praktyką jest też przytulanie, czy wzięcie dziecka na kolana, to proste gesty, które ono łatwo odczytuje. I niezastąpioną rolę pełni Tata, przy którym chłopiec będzie

się uczył prostych męskich zachowań i pracy na gospodarstwie czy wokół domu, oraz Mama, przy boku której córka zauważy, ile serca można włożyć we wspólne pieczenie ciasta, czy wdrażanie młodej dziewczyny, jak dobrze wyprasować sobie spódniczkę. To na pierwszy rzut oka niewiele, ale wtedy Wasze dziecko, będzie miało dobre zaplecze swego dzieciństwa. Będzie mogło powiedzieć, iż rodzice dali serce i czas. Zwróćmy więc uwagę w domu na to, jak dziecko przepisuje lekcje w zeszycie, jak przyswoiło sobie treść zadania domowego. I nie martw się drogi Rodzicu, bo choć zakres szkolnej wiedzy mógł nas wyprzedzić, to jesteś niezastąpiony, bowiem przed kim dziecko ma się czuć lepiej, jak nie przed Mamą czy Tatą, by mogło się wypowiedzieć? A wtedy dziecko zauważa, że jest zauważone. Wtenczas my dorośli spostrzegamy jakich słów ono używa, a jakich jemu czy nam jeszcze brak. Pamiętajmy nade wszystko, *nie od zaraz Kraków został zbudowany*, bo i każdy z nas lubi jak da mu się trochę czasu na poprawę, czasu w którym zauważa się talenty i drzemiące w dziecku i dorosłym, nieodkryte zdolności ? Boże dary.

Ks. Mariusz